



Głos Apostołów

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, pl. Zamkowy 16

15 kwietnia 2012 r.

Nr 15/2012 (117)



Nieletnie matki

Gdy dzieci rodzą dzieci...

Problem ten zdaje się narastać. A przynajmniej takie można odnieść wrażenie śledząc różne strony internetowe poświęcone zachowaniom seksualnym młodzieży oraz te wprost odnoszące się do sytuacji nieletnich matek. Intuicyjnie wyczuwamy, że ma to związek ze zmianami obyczajowymi, które od lat 60. ubiegłego wieku rewolucjonizują nasze podejście do spraw intymnych. Choć z drugiej strony nie jest to zjawisko aż tak nowe. „Pan-ny z brzuchem”, szczególnie te nieletnie, od zawsze okrywały infamią siebie i rodziców. Skazane na ostracyzm nie mogły liczyć na społeczną akceptację ani tym bardziej pomoc. Brzemie „złego urodzenia” nosiły także same dzieci, które przez środowisko z definicji były traktowane jako gorsze i mniej wartościowe.

Obecna sytuacja nieletnich matek jest zdecydowanie lepsza. Choć nadal zjawisko to traktowane jest przez społeczeństwo jako niewłaściwe a nawet naganne, to zaznacza się coraz większa dla niego tolerancja. Dziś dziewczyny, które zaszły w ciążę, traktuje się raczej jako ofiary: niedostatecznej edukacji seksualnej, braku właściwej opieki rodzinnej, patologii środowiska, w którym żyją, braku życiowych perspektyw czy ogólnego rozluźnienia obyczajowego. Częściowe zdjęcie z nich ciężaru winy jest na pewno usprawiedliwione, ale całkowite pozbawianie ich odpowiedzialności za skutki tego, co się stało, byłoby zapewne grubą przesadą (oczywiście, nie mówimy tu o sytuacji gwałtu). Drugą część bierze na siebie – i słusznie – społeczeństwo, które świadome swych zaniedbań w tym

zakresie spieszy z pomocą nieletnim matkom, a przede wszystkim ich dzieciom. Nie mniej uwagi poświęca działaniom prewencyjnym, polegającym głównie na uświadamianiu młodzieży konsekwencji współżycia seksualnego. Z jakim skutkiem?...

Krejzolska ściema dla lansu

Nieletnie matki to głównie uczennice szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. To w tym wieku, wraz z odkrywaniem własnej seksualności i pierwszymi doświadczeniami z miłością w sferze emocjonalnej, rodzi się pokusa spróbowania czegoś więcej. Coraz częściej też słyszy się, że eksperymentowanie z seksem przybiera formę subkultury. Szczególnie



ks. Mariusz SZYPA

Ewangelia na niedzielę

Wiara czyni cuda!

J 20, 19–31



Uczniowie mogą dotknąć Jezusa, a to oznacza, że wrócił On do swojego Ojca. Jezus daje również uczniom Ducha, co świadczy o tym, że już został otoczony chwałą przez Ojca. Wydarzenia te ukazują, że misja Jezusa została dopełniona. Dlatego teraz posyła On swoich uczniów, tak jak Ojciec posłał Jego. Dana im władza odpuszczania i nieodpuszczania grzechów nawiązuje do władzy Jezusa i jest znakiem, że uczniowie mają kontynuować jego misję. Tomasz doszedł do pełni wiary w bóstwo Jezusa przez bezpośrednie doświadczenie Jezusa Zmartwychwstałego. Jednak jego droga do wiary nie jest doskonała. Ideałem będzie dojście do pełnej wiary bez pośrednictwa znaków.

Dzisiejsza perykopa to formalne zakończenie Ewangelii, które przedstawia jej założenia i cel. Podstawowym założeniem było utrwalenia historii Jezusa w formie spisanej,

aby dzięki temu każdy mógł uwierzyć w Jezusa i uzyskać życie wieczne. Wiara w Jezusa jako Syna Bożego możliwa jest w każdym miejscu i czasie. Kościół będzie się rozwijał, ponieważ ma wiarygodny przekaz zapisany w Ewangelii. Jest to relacja o bezpośrednim doświadczeniu uczniów Jezusa, potwierdzona członków wspólnoty. Wiara przekazywana w Kościele prowadzi do życia wiecznego. Podobnie jak przedwieczne Słowo daje życie światu, tak wspólnota wierzących niesie sobie to samo światło życia i obdarza nim wszystkich, którzy się w nią włączają. Ewangelista nie podkreśla swojej indywidualnej roli. Występuje raczej jako reprezentant wspólnoty uczniów. ■

J 20, 19–31 Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane». Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!». Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż ją do mego boku, i nie bądź niedowiakiem, lecz wierzącym». Tomasz Mu odpowiedział: «Pan mój i Bóg mój». Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli».



Paweł BEYGA

Liturgia bez tajemnic

Egzorcyzmy

Kościół przewiduje obrzędy tak naprawdę do każdej sytuacji życiowej człowieka. Od czasu do czasu można spotkać się ze stwierdzeniem, że ktoś jest opętany. Tomasz z Akwinu wyróżnia cztery działania Złego: pokusa, dręczenie, obsesja i opętanie. Warto zatem pamiętać, że nawet jeśli ktoś zaczyna np. mówić obcymi językami, to niekoniecznie jest to od razu opętanie. Trzeba także dokładnie zbadać, czy

jest to działanie szatana czy też choroby psychiczna.

W starożytności rozróżniano kilka rodzajów egzorcyzmów: podczas chrztu, związane z rzeczami oraz nad osobami opętanymi. Obecnie najbardziej znanymi egzorcyzmami małymi są: podczas chrztu i modlitwa do Świętego Michała Archanioła. Podczas chrztu jest jeden egzorcyzm, kapłan wkłada wtedy rękę na dziecko. Drugim rodzajem egzorcyz-

mu jest modlitwa do Michała Archanioła „Święty Michale Archaniele wspomagaj nas w walce itd.”. Może go odmawiać każdy wierny.

Co do egzorcyzmów osób opętanych to nie może ich wykonywać osoba świecka, a nawet zwykły ksiądz. Musi on mieć upoważnienie od swojego biskupa. Zdarzały się przypadki, że diabeł zwrócił się do egzorcysty słowami „dlaczego ty egzorcyzmujesz? nie masz pozwolenia od swojego biskupa”. Musimy pamiętać, że szatan przewyższa człowieka inteligencją i sprytem. Kościół walczy z demonami poprzez modlitwę i post, ale zawsze mocą Chrystusa, który pokonał szatana i śmierć. ■



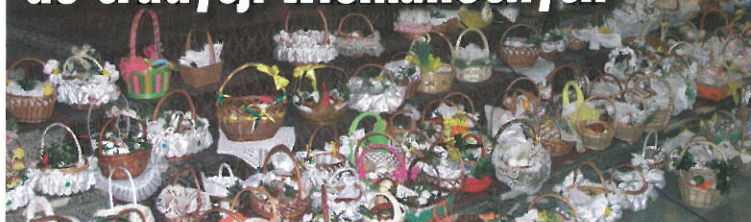
Alina WILGOSIEWICZ

Informacje KAI

Z kraju i ze świata

Z Polski

Polacy bardzo przywiązani do tradycji wielkanocnych



Dla 93% Wielkanoc kojarzy się ze święceniem pokarmów (nie ze Zmartwychwstaniem Pańskim), 91% przestrzega postu w Wielki Piątek, a 68% bierze udział w obchodach Triduum Paschalnego – wynika z sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej. Zdecydowana większość badanych deklaruje ponadto, że w ich domach święci się palmy

w Niedzielę Palmową (85%) i nie wyobraża sobie świąt bez wypieków tradycyjnych wielkanocnych ciast (81%) oraz bez tzw. śmigusa-dyngusa (80%). Ponad dwie trzecie respondentów deklaruje, że w ich domach zachowuje się zwyczaj odwiedzania Grobu Pańskiego w Wielki Piątek lub Sobotę (79%), przystępuje do spowiedzi wielkanocnej

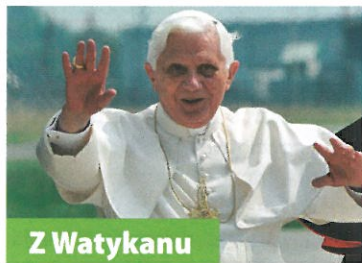
(77%), posypuje głowę popiołem w Środę Popielcową (75%), maluje pisanki (75%), bierze udział w rekolekcjach wielkopostnych (70%) oraz rezurekcji (69%). Mniej więcej dwie trzecie (67%) twierdzi, że w ich rodzinach kultywuje się zwyczaj wysyłania kartek świątecznych, a trzy piąte, że obdarowuje się dzieci upominkami (62%) i uczestniczy w nabożeństwach Drogi Krzyżowej lub Gorzkich Żalów (60%). Autorzy badania podkreślają, że od 14 lat, czyli od czasu, kiedy CBOS pyta o tradycje związane z Wielkim Postem i świętami wielkanocnymi, nie odnotowano znaczących zmian w sposobie ich obchodzenia. Jedynie zwyczaj wysyłania kartek świątecznych zdecydowanie słabnie. Jeszcze pod koniec lat dziewięćdziesiątych był on niemal powszechny, obecnie został tylko w dwóch na trzy rodziny. ■

Ratzinger o Ratzingerze na 85. urodziny.

Gdyby nie niskie oceny z gimnastyki i rysunków, Joseph byłby najlepszym uczniem w liceum. Tak szkolne czasy Benedykta XVI wspomina w wywiadzie dla rzymskiego dziennika „La Repubblica” jego starszy o trzy lata brat Georg.

Ks. Ratzinger zapewnia, że przyjeżdża na urodziny papieża 16 kwietnia i razem wysłuchają specjalnego koncertu w Auli Pawła VI w Watykanie. Powtarza to, co mówił po wyborze Benedykta XVI, że był nim zaskoczony i przejęty: „Kiedy po słowach „habemus papam” usłyszałem nazwisko Ratzinger, zamurowało mnie. Mówiąc szczerze upadłem na duchu”. Na pytanie, dlaczego, wyjaśnia: „Byłem zaniepokojony. Uważałem, że było to

wielkie wyzwanie dla mego brata. W danym momencie nie dostrzegałem ani zaszczytów, ani dodatknych stron, jedynie cały ciężar, jaki urząd ten oznaczałby dla Josepha”. Ks. Ratzinger twierdzi, że jednym z powodów, dla których papież wybrał imię Benedykta, były także „względy estetyczne i etymologiczne”. „Podobało mu się zarówno jego brzmienie, jak i znaczenie: błogosławiony przez Boga i błogosławieństwo dla innych”. Na zakończenie wywiadu ks. Georg Ratzinger opowiada o dniu codziennym Benedykta XVI: „Po Mszy św. o godz. 7 i śniadaniu o 8 przygotowuje się do spotkań. We wtorek organizuje śródową audiencję generalną. Na przykład uczy się wymowy



Z Watykanu

obcych słów, którymi pozdrawia wiernych. Słucha kaset z poprawną wymową i ćwiczy. Po obiedzie relaksuje się, ale zamiast się zdrzemnąć, pisze listy i bileciki, i czyta, co tylko może. Po południu spaceruje odprawiając różaniec razem ze swoim sekretarzem osobistym, praelatem Georgiem Gaensweinem. Je kolację o 19.30 i o 20 ogląda wiadomości. Potem przechadзка w ogrodach.” – mówi ks. prał. Ratzinger. ■



Piotr WRÓBEL

Temat tygodnia

Gdy dzieci rodzą dzieci...

cd. ze s. 1

widoczne jest to w gimnazjach. Tu wśród dziewcząt rządzi „krejzolkami” (od ang. *crazy* – zwariowany). – *To osoby, które nie biorą życia na poważnie i kręci je zachodni („amerykański”) styl życia* – twierdzą Małgosia i Magda, maturzystki z LO. – *Przeważnie są to dziewczyny, dla których celem imprezowania jest upicie się do nieprzytomności. Nie liczą się z konsekwencjami szalonego stylu bycia (ciężkie, kac moralny, zniszczona reputacja). Zazwyczaj trzymają się w grupach. Cieszy je popularność wśród rówieśników. Swoje przeżycia uwieczniają na fotkach zwanych „slit-fociami”, które potem umieszczają na „facebooku” czy „naszej-klasie”. Oczywiście, są też „krejzole”, czyli chłopcy używający młodzieżowego życia bez szczególnych zahamowań. „Krejzolski” styl przenosi się jeszcze do szkół ponadgimnazjalnych, ale z czasem słabnie i znika. Ale, jak sami przyznają, snujące się po portalach społecznościowych opowieści o ilości „zaliczonych” dziewczyn czy chłopaków są mocno przesadzone i że to taka „ściema dla lansu”.*

Na pewno ważnym wskaźnikiem dla zdiagnozowania przyczyn nieletniego macierzyństwa jest właśnie wiek inicjacji seksualnej. W 2008 roku przeprowadzono w Polsce takie badania na zlecenie Krajowego Centrum ds. AIDS. Przed 15 rokiem życia inicjację seksualną miało 7% badanych, w tym 3% dziewcząt i 10% chłopców. Wśród 15- i 16-latków pierwszy kontakt seksualny ma za sobą 19%, natomiast wśród 17- i 19-latków – 51%. Wynika z tego, że średni wiek inicjacji seksualnej w Polsce wynosi: dla kobiet 19 lat, a dla mężczyzn 18 lat.

Wśród czynników opóźniających wiek inicjacji znajduje się chęć zdo-

bycia wykształcenia na wyższym poziomie. Dlatego ten wiek jest znacznie niższy u osób słabiej wykształconych niż tych lepiej. Innym ważnym czynnikiem jest system wartości oparty na przekonaniach religijnych. Wśród studentów o wyraźnym przywiązaniu do religii inicjację miało 29% kobiet i 32% mężczyzn, podczas gdy wśród tych, dla których religia nie ma większego znaczenia, inicjację przeszło 75% mężczyzn i 73% kobiet.

Te wyniki chyba trochę zaskoczyły. To, co można przeczytać w na ten temat, wskazywałoby raczej na 15-16 rok pierwszego kontaktu seksualnego. Czyli nie jest tak źle, jakby się nam wydawało. A na pewno warto o tym mówić i tym samym burzyć panujący wśród nastolatków stereotyp, że ci, którzy jeszcze „tego” nie robili są frajerami.

Oława – miasto cudów!

Na stronie www.kobieta.info.pl można przeczytać, że „około 8% porodów to właśnie przyjście na świat dziecka matki poniżej osiemnastego roku życia”. Potwierdza to raport GUS, wg którego w latach 1990-1999 liczba urodzeń wśród nieletnich matek oscylowała między 7,8% a 7,5%. Zaznacza się jednak tendencja spadkowa.

A jak to wygląda w naszym mieście? W 2011 roku w USC w Oławie zarejestrowano 1161 urodzeń, z czego tylko dwie matki były niepełnoletnie (15 i 17 lat). To jest 0,17%! W ubiegłych latach było podobnie.

Aby umocnić się w przekonaniu, że u nas jest tak dobrze, zasięgnęliśmy informacji w ośrodkach pomocy działających na naszym terenie. I tak,

PCPR w ogóle nie zajmuje się pomocą nieletnim matkom; MOPS, jeśli była by taka potrzeba, a aktualnie nie ma, pomocy udziela rodzinie zastępczej, a nie samej matce. Również GOPS nie obejmuje teraz pomocą żadnej małoletniej matki. – *Gdyby jednak była taka potrzeba, to odbywa się ona przez pomoc materialną, ale także w zakresie prawnej, psychologicznej, wsparcia emocjonalnego, doradztwa zawodowego i pracy z rodziną* – jak poinformowała nas Alicja Rataj-Łuczkiewicz, dodając, że *większym problemem w naszej gminie jest alkoholizm i przemoc w rodzinie niż małoletnie matki*.

Wróćmy jeszcze na chwilę do Urzędów Stanu Cywilnego. Rejestrowane są w nich dzieci, które przyszły na świat na terenie jurysdykcyjnie należącym do danego USC, a praktycznie na terenie którego znajduje się szpital. Dlatego w USC w Jelczu-Laskowicach bardzo rzadko rejestruje się urodzenia dzieci, bo na terenie gminy nie ma szpitala, a ostatni poród, który nastąpił w warunkach domowych, miał miejsce w 2010 roku. Rejestruje się tu natomiast dzieci, które przyszły na świat poza granicami Polski, a których rodzice wrócili do kraju. W 2011 r. sporządzono 39 aktów urodzeń dzieci (16 chłopców i 23 dziewczynki), które urodziły się w różnym okresie, także w latach wcześniejszych. Oczywiście, nie ma danych dotyczących wieku matek w momencie urodzenia dziecka.

O dane związane z urodzeniami nieletnich matek zwróciliśmy się także do USC we Wrocławiu. W 2011 roku sporządzono tu 9882 akty urodzeń. – *Urząd nie prowadzi statystyk dotyczących wieku matek, ale orientacyjnie można przyjąć, że było ich ok. 50* – twierdzi Bogumiła Gilczyńska,



W 2011 roku w USC w Oławie zarejestrowano 1161 urodzeń, z czego tylko dwie matki były niepełnoletnie (15 i 17 lat). W minionym roku dzieci urodzonych w małżeństwie było 930. Poza małżeństwem – 231, w tym 197 z uznaniem ojcostwa i 34 bez wskazania ojca. Zarejestrowano 571 dziewczynki i 590 chłopców.

urzędniczą tamtejszego USC. To jest ok. 0,51% dla wszystkich urodzeń.

Prezerwatywa, różaniec czy szkolna pogawędka?

Porównując statystyki dotyczące nieletnich matek w Polsce i Europie Zachodniej też możemy poczuć satysfakcję. Mamy najmniej zająć w ciąży na 1000 nastolatki i podobnie, najmniejszą ilość dokonywanych przez nie aborcji (uwzględniając nawet szacunki tych nielegalnych). Powodów takiego stanu rzeczy jest zapewne wiele i niekoniecznie tym zasadniczym musi być – jak uważa jedna z oławskich ginekolożek, z którą udało nam się porozmawiać – popularność stosowania wśród młodzieży środków antykoncepcyjnych. Polska jest krajem o dominacji Kościoła katolickiego, który ma – w porównaniu z innymi religiami – dość rygorystyczne zasady dotyczące etyki seksualnej, nakazujące np. zachowanie czystości przed ślubem. A jak pokazują przytoczone wyżej wyniki badań, dokonane na zlecenie Krajowego Centrum ds. AIDS, wielu młodych ludzi w Polsce chce się stosować do wymagań Kościoła.

Jeszcze innym czynnikiem może być typ edukacji seksualnej, który realizowany jest w polskich szkołach w ramach przedmiotu „wychowanie do życia w rodzinie” (dodajmy dla porządku, że jest to przedmiot nadobowiązkowy i w związku z tym

w wielu szkołach rodzice nie wyrażają zgody na takie zajęcia). Zakłada on wychowanie do czystości i nie propaguje antykoncepcji. W wielu zachodnich krajach obowiązuje tzw. edukacja biologiczna, skupiająca się głównie na przekazywaniu wiedzy o formach antykoncepcji, warunkach uprawiania seksu i tolerancji dla osób homoseksualnych. Niepokoi to samych rodziców. W Szwajcarii w związku z tym wszczęto ogólnonarodową dyskusję, bo – jak twierdzi wielu rodziców – wychowanie seksualne zbyt wnikliwie ukazujące różne formy miłości może zachęcać młodzież do eksperymentowania.

Z Kodeksem do łóżka

Matka, która nie ukończyła jeszcze 18. roku życia, nie posiada zdolności prawnych, więc i nie przysługuje jej władza rodzicielska. W takim przypadku sąd rodzinny wyznacza opiekuna prawnego. W większości wypadków opiekunem prawnym dziecka wyznaczani są jego dziadkowie. Takie rozstrzygnięcie nie jest możliwe, gdy rodzice matki nie dają gwarancji właściwego wykonywania funkcji opiekuna prawnego. Może być też tak, że ustanowienie opiekuna nie jest konieczne, bo np. pełnoletni jest ojciec dziecka i nie jest on pozbawiony władzy rodzicielskiej.

Inne rozwiązanie to ślub. Jeśli dziewczyna ma ukończone 16 lat, to – za zgodą sądu – może wyjść

za mąż za pełnoletniego mężczyznę i w ten sposób na mocy prawa staje się pełnoletnią i otrzymuje władzę rodzicielską nad dzieckiem (mężczyzna może się ożenić dopiero po ukończeniu 18 lat). W 2011 roku Sąd Rejonowy w Oławie wydał dwa zezwolenia na małżeństwo małoletnich dziewcząt. Niestety, wedle statystyk, 80 % takich małżeństw kończy się rozwodem.

A co, gdy dziewczyna nie skończyła jeszcze 16 lat? Po pierwsze, nie może jeszcze wyjść za mąż, po drugie, „Kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12” (art. 200. § 1 Kodeksu Karnego). Trudno się dziwić, że wobec takiej groźby wiele małoletnich matek zakochanych w swych pełnoletnich partnerach nie chce ujawniać ojca ich dziecka. Sytuacja się komplikuje, gdy oboje rodzice są nieletni. Nie wchodząc w dość skomplikowane szczegóły, powiedzmy tylko, że całą sprawę przejmie Sąd Rodzinny.

Statystyczny optymizm

Statystyki dotyczące urodzeń wśród nieletnich matek sporządzone na podstawie danych z USC w Oławie i we Wrocławiu, po które sięgnęliśmy, radykalnie odbiegają od tych sporządzanych dla całej Polski. Czy to znaczy, że te ostatnie są mocno naciągane? A może to u nas jest tak dobrze, a na 7-8 procentowy wynik „pracują” w pozostałych częściach kraju? Trudno na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie. Szczególnie, że szukając informacji na ten temat znaleźć możemy bardzo różne dane, często sprzeczne ze sobą. Nie popadając w nadmierny optymizm cieszymy się jednak, że problem ten u nas ma tak znikomy zakres.



Antoni MARKIEWICZ

Kalendarium

Niedziela Miłosierdzia Bożego

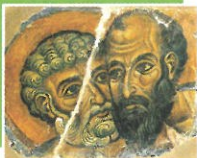
15 kwietnia to wielkie Święto Miłosierdzia Bożego. To jedno z ważniejszych świąt ustanowionych przez Ojca św. Jana Pawła II. 17 sierpnia 2002 r. papież-Polak konsekrował Bazylikę Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, a także dokonał aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu. Od 1 do 5 października 2011 r. odbył się w Łagiewnikach II Światowy Apostolski Kongres Bożego Miłosierdzia. Miejszem spotkania było nowe Sanktuarium w Łagiewnikach, gdzie ostatnie swoje chwile spędzała św. Siostra Faustyna Kowalska. I Światowy Kongres Bożego Miłosierdzia odbył się na początku

kwietnia 2008 r. w Rzymie z inicjatywy ks. kard. Krzysztofa Schönborna i ks. kard. Stanisława Dziwisza.

W Krakowie-Łagiewnikach znajduje się Klasztor Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, gdzie 5 października 1938 r. zmarła siostra Faustyna i została pochowana na miejscowym klasztornym cmentarzu. W 1963 r. z inicjatywy ówczesnego arcybiskupa krakowskiego ks. Karola Wojtyły rozpoczął się proces beatyfikacyjny siostry Faustyny, a zakończył się w 1993 r. jej wyniesieniem na ołtarze. W 2000 r. została ona kanonizowana.

W klasztorze był przechowywany dzienniczek św. siostry Faustyny,

w którym opisywała ona swoje przeżycia i misję głoszenia całemu światu Bożego Miłosierdzia przekazaną jej przez Chrystusa w wewnętrznych przeżyciach. Ojciec Święty Jan Paweł II tajemnicę Bożego Miłosierdzia uczynił tematem wiodącym swego papieskiego nauczania w Encyklice „Dives in Misericordia” w 1980 r. Kościół odwołuje się do Bożego Miłosierdzia wobec wszelkich przejawów zła, a także zagrożeń, które tak często dotyczą dzisiejszą ludzkość. Oławska parafia pw. NMP Matki Bożej Pocieszenia co roku organizuje wyjazdy wiernych do sanktuarium w Łagiewnikach, obecnej dzielnicy Krakowa. ■



Z życia parafii

Piątki oławskie z miłosierdziem

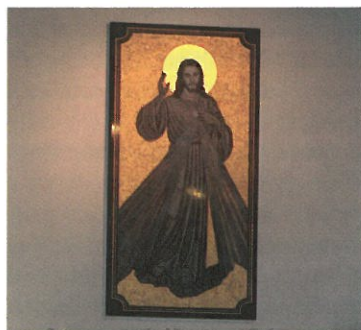
Wszystkich, którzy chcieliby wejść w klimat nabożeństwa do Bożego miłosierdzia, zapraszamy do kościoła śś. ap. Piotra i Pawła w każdy piątek, o godz. 9.00. Spotkanie modlitewne rozpoczyna się Mszą św., podczas której głoszone jest kazanie tematyczne. Po Eucharystii, przy wystawionym Najświętszym Sakramencie, odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego, po czym wystawiane są do ucałowania relikwie św. s. Faustyny.

Trudno już dziś ustalić, kiedy dokładnie w naszej parafii zostały wprowadzone Msze św. o miłosierdziu Bożym, odbywające się w sobotnie popołudnia, o godz. 15.00. Faktem jest, że przez ostatnie lata

nie cieszyły się one szczególną popularnością. Odprawiane zwykle dla kilku lub kilkunastu osób, bez organisty i ministranta, miały raczej smutny charakter.

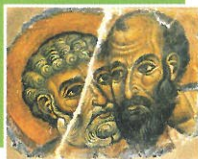
W tej sytuacji, po konsultacjach z przedstawicielami grup modlitewnych, w styczniu 2012 r. proboszcz, ks. Janusz Gorczyca podjął decyzję o przeniesieniu nabożeństwa na piątek, na godz. 9.00. Piątek to dzień krzyża, a przecież miłosierdzie Boże właśnie na krzyżu znalazło swe dopełnienie. Ważne jest i to, że na Mszy o tej godzinie zawsze jest sporo ludzi, dlatego jest nadzieja na większą popularyzację kultu miłosierdzia Bożego.

Wraz ze zmianą terminu potrzebny jest również rozwój tego



nabożeństwa. W najbliższym czasie będzie ono stopniowo rozbudowywane i wzbogacane o nowe elementy, tak, aby nie ograniczać się do formuł utartych, znanych od lat. Da to również szansę na zainteresowanie kolejnych osób ideą Bożego miłosierdzia.

Redakcja



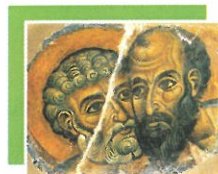
Z życia parafii

Młodzież oławska ofiarom spod Smoleńska

Oławskie obchody 2. rocznicy katastrofy smoleńskiej, zorganizowane 10 kwietnia br. przez miejscowych działaczy Prawa i Sprawiedliwości, w znacznej mierze oddawały atmosferę panującą w kraju. W kościele NMP Matki Pocieszenia, w którym została odprawiona Msza św. za ofiary tragedii i ich rodziny, próżno było szukać przedstawicieli innych ugrupowań politycznych. Dramat podziałów starał się złagodzić proboszcz, ks. Paweł Cembrowicz, który rozpoczynając liturgię wymienił z imienia i nazwiska jej ofiary. Jednocześnie się w modlitwie wszystkich, ale wciąż czekamy na całkowite wyjaśnienie katastrofy – powiedział w kazaniu.

Po Eucharystii – którą koncelebrował także ks. Janusz Gorczyca, proboszcz naszej parafii i ks. Andrzej Bartos, proboszcz z Godzikowic – część osób przeszła na skwer obok kościoła św. Rocha, gdzie młodzież oławska przygotowała pamiątkową instalację. Proboszcz NMP Matki Pocieszenia odmówił „Anioł Pański”, a Zdzisław Brezeń, starosta powiatu oławskiego, w wygłoszonym przemówieniu m.in. wyraził nadzieję na to, że ofiara życia, którą złożyli uczestnicy katastrofy, będzie podwaliną pod przyszłość Polski, której nie będziemy musieli się wstydzić.

Jeden z uczestników uroczystości rocznicowych, komentując nieformalne nazwanie terenu przy kościele św. Rocha Skwerem Ofiar Katastrofy Smoleńskiej, wyznał: „Mam nadzieję, że to miejsce na stałe wpisze się w krajobraz miasta”. Czy radnych Oławy stać na uzgodnienie decyzji w tej sprawie? Czas pokaże. (JAG)



Z parafialnej księgarni

POŻEGNANIE. W hołdzie Ofiarom tragedii pod Smoleńskiem

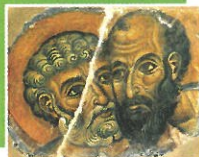
Pożegnanie to w zamyśle wydawniczy monument, pomnik przygotowany ku pamięci i w hołdzie ofiarom narodowej tragedii, która wydarzyła się 10 kwietnia 2010 roku pod Smoleńskiem. Zbudowany został z fotografii i słów...

Intencją twórców, budowniczych tego pomnika jest, by na zawsze zachować od zapomnienia wspaniałych ludzi, którym w czasach pokoju przyszło oddać życie w służbie Ojczyzny. Liczymy, że pełne miłości słowa homilii, przemówień, pożegnań wygłaszanych podczas uroczystości



pogrzebowych, które stały się budulcem naszego monumentu, będą twardym i trwałym materiałem i że nie skruszy go czas. ■

Album „Pożegnanie” jest dostępny w naszej księgarni parafialnej – w kancelarii.



Druga Niedziela Wielkanocna czyli Miłosierdzia Bożego

Ogłoszenia parafialne

- Dziś – II Niedziela Wielkanocna, Niedziela Miłosierdzia Bożego. Składamy skarbonki z jałmużną wielkopostną. W tym roku Caritas Polska zebrane ofiary przeznaczy na pomoc osobom w podeszłym wieku. W imieniu osób, które zostaną obdarowane, składamy „Bóg zapłać” wszystkim ofiarodawcom.
- Z racji III niedzieli miesiąca dzisiejsza taca przeznaczona jest, tradycyjnie, na potrzeby remontowe w naszej parafii.
- Środa – Nowenna do MB Nieustającej Pomocy – o godz. 9.00 i 18.00.
- 19 kwietnia przypada 7. rocznica wyboru papieża Benedykta XVI. Pamiętajmy w modlitwach o Ojcu Świętym.
- 20 kwietnia – przypada 9. rocznica śmierci ks. Andrzeja Oramusa, proboszcza naszej parafii w latach 1990-95.
- Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego - w piątek, po Mszy św. o godz. 9.00.
- Zachęcamy do lektury „Gościa Niedzielnego” i „Niedzieli”.
- Dziękujemy za wspólną modlitwę, życzymy dobrej niedzieli i udanego tygodnia.



Zmarli

✠ Mariusz KLUKOWSKI

*Wieczny odpoczynek
racz mu dać Panie...*



Ochrzczeni

Paweł Piotr DĄBROWSKI

Nikodem Sławomir
NOWIKOWSKI

Kaja ZIELIŃSKA

Colin Jan KASZCZYŹYŃ

KALENDARZ

15 kwietnia (nd.)	16 kwietnia (pon.)	17 kwietnia (wt.)	18 kwietnia (śr.)	19 kwietnia (czw.)	20 kwietnia (pt.)	21 kwietnia (sob.)
Druga Niedziela Wielkanocna czyli Miłosierdzia Bożego	Dzień powszedni	Dzień powszedni	Dzień powszedni	Dzień powszedni	Dzień powszedni	Wspomnienie św. Anzelma, biskupa i doktora Kościoła
Anastazji, Bazylego	Julii, Benedykta	Rudolfa, Roberta	Bogusława, Apoloniusza	Leona, Włodzimierza, Adolfa	Czesława, Agnieszki	Feliksa, Anzelma

Poradnia Rodzinna przy parafii śś. ap. Piotra i Pawła w Olawie

Przyjmuje w:
PONIEDZIAŁKI w godz. od 8.00–10.15
WTORKI w godz. od 16.00–19.45
ŚRODY w godz. do 16.00–19.45
SOBOTY w godz. od 15.00–19.30
Konieczna wcześniejsza rejestracja drogą elektroniczną!!!
 (www.petrus.olawa.pl)

Porządek mszy świętych

w niedziele:
 7.00, 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15
 w dni powszednie: 7.00, 9.00, 18.00

Archidiecezalna Poradnia Adopcyjna Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy

Czynna jest w poniedziałki i środy
 w godz. 16.00–19.00
 oraz w czwartki w godz. 9.00–14.00
 Wrocław, ul. Katedralna 4/25
 tel./faks: 71 327 11 03

Kancelaria parafialna

Od poniedziałku do piątku
 w godz. 9.30–11.00.
 Po wieczornej Mszy św. – od poniedziałku do soboty.
 W pilnych sprawach można kontaktować się telefonicznie, dzwoniąc pod numer
 tel.: 783 596 323